

Lędziny - teraz!



BEZPŁATNY COMIESIĘCZNY
BIULETYN INFORMACYJNY LĘDZINY
ISSN 1732-6818 3 (71) Marzec 2009

Wiedziała i wygrała Gabriela Kubica pojedzie do Brukseli

▶ 3 marca 2009 roku w Powiatowym Zespole Szkół odbył się szkolny konkurs wiedzy o Unii Europejskiej, zainspirowany przez Marię Nowak, posłankę na Sejm RP.

Pierwszą nagrodę w konkursie – pięciodniowy wyjazd do Brukseli i wizytę w Parlamencie Europejskim – ufundował europoseł prof. Wojciech Roszkowski. Profesor przykłada szczególną wagę do kontaktów z młodzieżą. Jego biuro poselskie organizuje coroczne konkursy o UE i umożliwia młodzieży ze Śląska zwiedzanie siedziby władz Unii.

W konkursie przygotowanym przez nauczycielkę PZS Zofię Dudek, wzięło udział 30 uczniów z różnych klas. Mieli oni za zadanie rozwiązać test składający się z 36 pytań dotyczących: Unii Europejskiej jej struktur i zasad działania, Polski w Unii Europejskiej, programów unijnych dla młodzieży. Największą liczbę punktów zdobyła Gabriela Kubica, maturzystka z kl. IVb. Tuż za nią uplasowały się trzy osoby: Anna Borowska i Anna Krzyściak z kl. III Ia oraz Arkadiusz Sitko z kl. III b.



FOTO: PZS

Laureaci konkursu z opiekunką Zofią Dudek.

Uroczyste ogłoszenie wyników nastąpiło na akademii z okazji Dnia Kobiet 6 marca 2009 roku. Gabrysia życzymy udanego wyjazdu i wielu wrażeń. /e/

Jeśli chcesz zareklamować produkt, usługę, złożyć życzenia - wykorzystaj nasze łamy.

Szczegółowe informacje na temat publikacji ogłoszeń w Referacie Kultury, Spraw Społecznych Sportu i Promocji Miasta (ul. Lędzińska 47; tel. 032-216-65-11 do 13, w. 34) lub na stronie internetowej <http://www.lędziny.pl/index.php?id=235>
Ogłoszenia na kwiecień 2009 r. będą przyjmowane do 25 marca.



FOTO: WM

Nowe urządzenia wspomogą rehabilitację Prądem, wodą i powietrzem

Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej zakupił dwa nowoczesne aparaty rehabilitacyjne dla Zespołu Pracowni Rehabilitacyjnych w ośrodku „Centrum”.

▶ Pierwszy z aparatów służy do wykonywania masażu mechanicznego kończyn górnych lub dolnych. Dzięki specjalnym rękawom wypełnianym powietrzem dochodzi do systematycznego ucisku na mięśnie oraz naczynia krwionośne. Elektroniczny sterownik zapewnia nie tylko pełne bezpieczeństwo i komfort podczas zabiegu ale przede wszystkim indywidualny dobór siły masażu dla każdego pacjenta (zależny od ciśnienia tętniczego krwi, którego pomiaru aparat dokonuje automatycznie przed rozpoczęciem zabiegu). Masaż przyczynia się do likwidacji obrzęków i stanów zapalnych tak częstych w przebiegu wielu schorzeń np. reumatologicznych czy neurologicznych.

Drugim aparatem jest urządzenie umożliwiające wykonanie kąpieli wodnych oraz zabiegów prądowych, które nie tylko zastąpi stare wyeksploatowane urządzenie ale znacznie rozszerza możliwości wykonywania zabiegów w zakresie hydroterapii i stymulacji prądowej. Dzięki bogatemu pro-

gramowi zabiegowemu możliwa jest realizacja tzw. kąpieli elektryczno-wodnych, automatyczna zmiana temperatury wody podczas zabiegu. Tego rodzaju zabiegi są często wykorzystywane w leczeniu nerwów lub stanów nadpobudliwości, w leczeniu nerwoból i niedowładów kończyn. Urządzenie może być także wykorzystywane w leczeniu schorzeń o podłożu kardiologicznym, np. zaburzeń krążenia krwi obwodowej.

– Nowoczesne aparaty kosztowały ok. 50 tys. zł. Zostały zakupione z końcem 2008 r. ze środków własnych MZOZ – poinformował Andrzej Furczyk, dyrektor MZOZ.

Dzięki doposażeniu Zespołu Pracowni Rehabilitacyjnych stale zwiększany jest zakres oferowanych zabiegów, co poszerza możliwości lecznicze oraz pozwala zwiększyć liczbę przyjmowanych pacjentów. Taki kierunek rozwoju dobrze rokuje mieszkańcom Lędzin, którzy chcą korzystać z rehabilitacji. /e/

*Więcej zabiegów,
większe możliwości
lecznicze,
więcej pacjentów*

Szkolili niepełnosprawnych jak szukać pracy

Warsztaty w restauracji

W maju ubiegłego roku na walnym zebraniu Stowarzyszenia Rodu Pinocy z siedzibą w Hołdunowie prezes Kryszian Pinocy zgłosił propozycję włączenia się do realizacji projektu „Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych”.

► – Propozycja spotkała z aprobatą ogółu. Od września nasze stowarzyszenie jest już podwykonawcą tegoż projektu na terenie powiatu bieruńsko-lędzkiego, a ja podjąłem się roli koordynatora – mówi Maciej Skrzynecki. – Współpracuję ze Spółdzielnią Pracy „Oświata” w Katowicach, która realizuje ten projekt w ramach województwa śląskiego, pod nadzorem Urzędu Marszałkowskiego. Moje biuro mieści się w restauracji Joachima Pinocego, który pomógł mi nawiązać kontakty z dyrektorem Ośrodka Błogosławiona Karolina, Piotrem Gozjem oraz przesami stowarzyszeń osób niepełnosprawnych.

– W projekcie uczestniczą 23 osoby z Łędzin i okolic – infor-



FOTO: WM

Mirella Musioł wysłuchuje porady Klaudii Seidel.

muje Klaudia Seidel, doradca zawodowy, która razem z Aleksandrą Mordel prowadziła 5-dniowe warsztaty aktywizacji zawodowej. – Jest to specyficzna grupa, więc stosujemy specjalne metody. Mamy ogromną satysfakcję, gdyż udało się nam nawiązać partnerskie relacje ze wszystkimi osobami. Do 12 marca prowadzić będziemy 5-godzinne indywidualne rozmowy z poszczególnymi uczestnikami. Następnie wezmą oni udział w kursach doskonalących, umożliwiających im uzyskanie umiejętności zwią-

zających szansę na rynku pracy (14 osób w kursie na pomocnika kelnera i kucharza w restauracji „Pinocy”), a pozostali w kursie komputerowym.

Mirella Musioł z Warsztatu Terapii Zajęciowej była zachwycona swoim udziałem w projekcie. – Jestem bardzo zadowolona z warsztatów w restauracji, bo w przyszłości chciałabym zostać cukiernikiem. Uczyłam się między innymi w jaki sposób poszukiwać ofert pracy, jak rozmawiać z przyszłym pracodawcą – powiedziała. /wm/

W 2. zdaniach

► Dwie ważne uroczystości organizuje w tym miesiącu Powiat Bieruńsko-Lędzki. Pierwszą będzie zaplanowane na 12 marca wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Powiatowego Centrum Administracji i Kultury w Bieruniu, drugą sesja Rady Powiatu połączona z wręczeniem Clemensów – Nagród Starosty w Dziedzinie Kultury (dla Kaliny Dulko, Remigiusza Dulko i Józefa Wadasa) 19 marca w bieruńskiej „Jutrzence”.

► W kościele św. Anny można kupić bardzo ciekawą książkę pt. „Moja piękna Afryka”, autorstwa księdza Hieronima Siwka, emerytowanego zakonnika, osiadłego w Łędzinach. Ten luźny zbiór opowiadań i przemysłów człowieka, który spędził całe lata w Tanzanii jako misjonarz i którego fascynacja Afryką oraz jej mieszkańcami jest nieprzemijająca, czyta się ją jednym tchem.

► 432,11 zł zebrano w Szkole Podstawowej nr 3 „Na ratunek dzieciom w Kongo” na zakup szczepionek. Podczas apelu szkolnego wyświetlono promocyjny spot, w którym do zbiorów namawiali Ambasadorowie Dobrej Woli, znani aktorzy Małgorzata Foremniak i Artur Żmijewski oraz film o Demokratycznej Republice Konga, uczniowie uczestniczyli w różnych konkursach, lekcjach i apelach na temat praw człowieka, a zwłaszcza praw dziecka w świecie.

► W marcu w holu Urzędu Miasta możemy oglądać wystawę obrazów „Wiosna tuż, tuż, wiosna już”, organizowaną tradycyjnie od kilku lat przez Klub Plastyczny „Kontrast”. Zasadniczo wystawiają tu swoje prace o tematyce kwiatowej (w tym też martwą naturę) plastyczki z terenu naszego powiatu, jako że wystawa nawiązuje do tradycyjnego Dnia Kobiet i do nadchodzącej milowymi krokami wiosny, ale swoje obrazy prezentują też niektórzy panowie, dobrze czujący się „w tematyce kwiatowej”. /wm/

Wandale niszczą przystanki



FOTO: WM

Emil Piątek na przystanku autobusowym przy ul. Zawiszy Czarnego na Olszycach.

► Radny Emil Piątek był mocno poirytowany tym, co zobaczył, kiedy na prośbę pewnej łędzinianki poszedł obejrzeć przystanek autobusowy przy ul. Zawiszy Czarnego, w rejonie Olszyc.

– Pod koniec ubiegłorocznych wakacji jedna z mieszanek tego rejonu zwróciła się do mnie w sprawie zainstalowania tam wiaty, która dawałaby schronienie pasażerom, zwłaszcza dzieciom udającym się do szkoły.

Skierowałem pisma do burmistrza Wiesława Stambrowskiego oraz do Komisji Infrastruktury Rady Miasta. Ku zadowoleniu okolicznych mieszkańców, późną jesienią wiat została oddana do użytku. Niestety, wandal wypalili w jej tylnej ścianie dziurę, wymalowali na wiacie duży napis „GKS Tychy”, zniszczyli tabliczkę z rozkładem jazdy autobusów oraz postawioną obok tablicę informacyjną Urzędu Miasta – powiedział Emil Piątek. – Podobne zniszczenia zauważyłem na innych przystankach. Apeluję więc gorąco do mieszkańców: nie pozwólmy, aby chuligani bezkarnie dewastowali nasze wspólne mienie i psuły opinię o naszym mieście u przyjezdnych! Natychmiast zgłaszajmy takie przypadki policji i straży miejskiej. Wtedy będzie szansa złapania wandalów oraz ich przykładowego ukarania. /wm/

Podziękowanie za sportowy wysiłek, sukces i promocję miasta

Juniorzy u burmistrza

Burmistrz Wiesław Stambrowski spotkał się 20 lutego w ratuszu z trenerem i drużyną juniorów MKS Łędziny. Nasi juniorzy wygrali zorganizowane 17-18 stycznia zawody będące nieoficjalnymi halowymi mistrzostwami powiatu w piłce halowej – Turniej o Puchar Dyrektora Bieruńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (pisaaliśmy o tym w poprzednim wydaniu).

► Członkowie drużyny: Adam Frukacz, Marcin Majer, Patryk Piekut, Mateusz Kalicki, Krystian Ziółkowski, Arkadiusz Smolorz, Rafał Papacz, Michał Śliz, Łukasz Gąsior, Grzegorz Michalski, Grzegorz Cuber, Kamil Ingram, trener Piotr Bomba oraz kierownik Sławomir Roszak poinformowali o przebiegu rozgrywek. Burmistrz podziękował im za wysiłek i zaangażowanie w sporto-



Uczestnicy spotkania na ratuszowych schodach.

wą rywalizację i promocję lędzińskiego sportu w regionie. Pogratulował zwycięstwa całej drużynie, trenerowi oraz prezesowi MKS-u Edwardowi Ur-

bańczykowi, życząc jednocześnie kolejnych sukcesów. Goście otrzymali od burmistrza dyplomy i nagrody rzeczowe upamiętniające ten sukces:

książki, kalendarze, piłki oraz inne upominki. Potem wspólnie dyskutowano o lędzińskiej piłce nożnej i planach lędzińskiego klubu. /MP/



Sportowcy nie piją i nie jedzą...



Nagrodę odbiera Grzegorz Michalski.

Człowiek – zagadka życia

► Pod takim hasłem 5 marca w Powiatowym Zespole Szkół odbył się finał II Rejonowego Konkursu Biologicznego, którego organizatorem była Sylwia Wituła-Majchrzyk, nauczycielka biologii.

Konkurs przebiegał dwuetapowo i spotkał się z dużym zainteresowaniem wśród młodzieży naszego regionu. Najpierw odbył się pierwszy etap, wewnątrzszkolny. W etapie drugim – finałowym wzięło udział 23 uczniów z sześciu szkół: Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, Nr 2 oraz Nr 3 z Mysłowic, Zespołów Szkół Nr 1 i Nr 7 z Tychów oraz z Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Sylwii Pacwy wyłoniła laureatów. Zwyciężyła Patrycja Kowalska, drugie miejsce zajęła Judyta Dereń, trzecie Grażyna Skrzypulec.

Nagrody główne ufundowane zostały przez Powiat Bieruńsko-Łędziński – patrona konkursu i Radę Rodziców PZS.



Judyta Dereń otrzymuje nagrodę od Sylwii Wituły-Majchrzyk i dyrektora PZS Ireneusza Wróbla.

„Wakacjuszka”, „Cholonek”... apetyt rośnie

Atrakcje teatralne

Bardzo ambitnie rozpoczął się nowy rok (kalendarzowy) w łędzińskiej kulturze. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Joanna Figura, sprawiła dużą radość miłośnikom teatru zapraszając aktorkę Emilię Krakowską – lubianą i podziwianą zwłaszcza za filmowe role Jagny w „Chłopach” reżyserii Jana Rybkowskiego oraz Maliny w „Brzezynie” i Marysi w „Weselu” Andrzeja Wajdy, mającą na swoim koncie kilkadziesiąt ról teatralnych i filmowych.

▶ W poniedziałkowy wieczór, 16 lutego, w sali „Piaś” aktorka zaprezentowała monodram „Wakacjuszka” na podstawie powieści Zofii Mierzyńskiej. Właściwie jest to sztuka adresowana do kobiet posiadających doświadczenia życiowe, w tym małżeńskie i rodzicielskie, niemniej warta obejrzenia przez każdą publiczność.

Niezapomniana Jagna z „Chłopów” przywiozła do Łędzin słodko-gorzka opowieść o życiu polskiej emigrantki w Ameryce. Jej bohaterka Aniela zostawiła przed laty w Polsce męża i dwoje dzieci. Wyjechała za ocean, aby im się lepiej żyło. Sprzątała w apartamentach amerykańskich Żydów, chodziła również sprzątać „na domki”. – Dolary wysyłałam, co miesiąc, żeby im niczego nie brakowało. A jak szli do kościoła, to wszyscy widzieli, że idą Amerykany od Anieli – przekonuje z dumą publiczność. Krótki wakacyjny pobyt niepostrzeżenie zamienił się w wieloletnie trwanie za oceanem. Kontakty z rodziną ograniczyły się do słuchania coraz bardziej obcych głosów w telefonicznej słuchawce. Dzieci ułożyły sobie życie, mąż po latach rozłąki zażądał rozwodu. Aniela pozostała w Ameryce. Tam dwukrotnie stanęła na ślubnym kobiercu. Po pierwszym amerykańskim mężu pozostał jej dom. Drugi zapisał majątek polskim kombatanom, a Aniela odziedziczyła umę z jego prochami. Postawiła ją (jakżeby inaczej) na kominku i przyozdobiła sztucznymi kwiatami. Mieszkająca w kiczowatym wnętrzu wdowa

ma pretensję do obydwu. Pierwszemu nie może zapomnieć, że nie zaspokajał jej seksualnie. Drugiemu (przewodniczącemu związków zawodowych za życia) w niekończących się monologach wyrzuca, że przez całe życie się niczego nie dorobił, a zamiast na wakacje na Florydzie zabierał ją na demonstracje związkowe. Kiedy ją poznajemy, zgodnie z normami chicagowskiej Polonii może się uważać za kobietę sukcesu. Ma dom, którego piwnice wynajmuje „wakacjuszom” (Po-

zwróciła się do kobiet na widowni: W pogoni za sukcesem finansowym i dobrobytem stajemy się pazerne, próżne i wyrachowane, skutecznie rywalizując w tym z mężczyznami, tak właśnie jak wakacjuszka Aniela. Przychodzi jednak taki moment w życiu, gdy uświadomiamy sobie, iż nie to jest celem i sensem naszej kobiecej duszy. Marzymy przecież nieustannie o miłości ze strony najbliższych, pragniemy się dla nich poświęcać i wręcz boimy się samotności. Jesteśmy



Emilia Krakowska (trzecia z lewej) z wielbicielkami.

ląkom, którzy jak ona przed laty przyjechali „na chwilę” do Ameryki, żeby zarobić na lepsze życie w Polsce). Po latach sprzątania w cudzych apartamentach, sama zatrudnia pomoce domowe. Przy okazji może upokorzyć kobiety, które są w podobnej sytuacji jak ona kiedyś, i pofolgować swoim kompleksom Emilia Krakowska stwarza na scenie postać kobiety próżnej, małostkowej i zadziwiającej swoją siłą i apetytem na życie. Kiedy okazuje się, że porzucił ją młodszy kochanek, po rzetelnym wypłakaniu się w poduszkę bierze gazetę i uważnie przegląda matrymonialne anonse. Serca widzów zdobywa zdejmując na chwilę maskę polonijnej kobiety sukcesu, która swoją pozycję zawdzięcza wykalkulowanemu związkowi. Nieoczekiwanie podczas rozmowy z pracownicą biura matrymonialnego okazuje się taka, jaką jest naprawdę: prostą kobietą marzącą o prawdziwej miłości, bardzo samotną i wyobcowaną.

Jeszcze ze sceny, ale już po spektaklu, Emilia Krakowska

wszystkie po trosze takimi Anielami z tego monodramu, więc nie dajmy się zwariować, czyli wciągnąć po uszy w tak zwany wyścig szczurów i pozostawmy takimi jakimi jesteśmy.

– Każdy z nas ma w sobie coś z Anieli – mówiła po spektaklu Emilia Krakowska. Trudno jej odmówić racji. Pogoń za finansowym sukcesem, w czasie której traci się coś cenniejszego od pieniędzy, ciągłe pretensje do innych, małostkowość zdarzają się nie tylko w Ameryce.

Po spektaklu Emilia Krakowska bardzo chętnie pozowała do wspólnych zdjęć z grupkami widzów i długo jeszcze z nimi rozmawiała w sali obok przy herbatce. Osobiście kroić też porcję z dwóch ogromnych tortów ofiarowanych przez piekarnika Jerzego Wagstyła i Jerzego Moskałę – „Jorgusia” z Łazisk Górnych.

Dla widza pięknym przeżyciem było obcowanie na żywo z tak wielkiej klasy aktorką oglądaną tylko na szklanym ekranie. Ten łędziński wieczór na długo

zapadnie w pamięci widzów, zwłaszcza kobiet, które po spektaklu mówiły: „Jakże bliski jest nam los Anieli...”

Po „Wakacjuszce” Joanna Figura zaprosiła łędzińską publiczność na „najwspanialszy spektakl świata”, na przedstawienie „Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny”. „Cholonek” to adaptacja kultowej książki wybitnego niemieckiego pisarza z Zabrze, podpisującego się pseudonimem Janosch (Horst Eckert). Prapremiera odbyła się w 2004 roku w Teatrze „Korez” w Katowicach. „Cholonek”, jego twórcy i wykonawcy otrzymali liczne prestiżowe nagrody. Spektakle grane są w Katowicach przy pełnych kompletach. Ściągnięcie tego przedstawienia do Łędzin było niełatwym zadaniem.

Tylko te dwa przykłady świadczą, że naprawdę coś nowego, naprawdę istotnego dzieje się w łędzińskiej kulturze. Ciekawy repertuar, wybitni wykonawcy to coś, czego nam brakowało.

Żał jednak przyznać, że nie wszyscy potrafią to docenić. Tekst ten powstał przed prezentacją „Cholonek...”, ale na przykładzie wcześniej organizowanych koncertów i spektakli można wyrazić ubolewanie z powodu niższej niż oczekiwana frekwencji. Dziwne, bo przecież nikt nie wciska chały, tylko proponuje naprawdę ciekawe, wartościowe propozycje.

„Piaś” to nie Sala Kongresowa w Warszawie. Nie ta liczba miejsc, nie te ceny biletów (nie porównując się do stolicy, wystarczy do Katowic lub Tychów) i wydaje się, że nasza widownia powinna łatwiej się wypełniać. W 15-tysięcznym mieście, a szerzej powiecie, wydaje się nie powinno być trudno znaleźć 200 „sprawiedliwych” od kultury, ludzi zainteresowanych dobrym spektaklem, koncertem, rozrywką. Czyżby to była tylko kwestia („wina”) poniedziałków? A może – jak w innych kwestiach – co innego o kulturze mówimy, co innego myślimy i jeszcze coś innego robimy?

Tylko nie mówmy, że „nic się nie dzieje”. /PTA/

**PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
„PARTNER” Sp. z o. o.,
43-143 ŁĘDZINY, UL. ŁĘDZIŃSKA 47
KOMUNIKAT**

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Partner” Sp. z o. o. w Łędzinach zawiadamia, iż od dnia 01.04.2009 r. do 31.03.2010 r. na terenie Gminy Łędziny obowiązywać będą nowe stawki opłat za zbiorowe odprowadzanie ścieków dla odbiorców korzystających z naszych usług. Nowa taryfa została zatwierdzona Uchwałą Nr XLII/297/09 Rady Miasta Łędziny z dnia 26.02.2009 r.

L.p	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena/stawka opłaty	
			NETTO	z 7% VAT
0	1	2	3	4
1	Gospodarstwa domowe w tym budynki wielorodzinne Jednostki organizacyjne Gminy	Cena za 1m ³ odprowadzonych ścieków	6,41 zł/ m ³	6,86 zł/ m ³
2	Podmioty gospodarcze, zakłady przemysłowe i usługowe	Cena za 1m ³ odprowadzonych ścieków	6,41 zł/m ³	6,86 zł/m ³
3	Kopalnia Węgla Kamiennego „Ziemowit”	Cena za 1m ³ odprowadzonych ścieków	5,83 zł/m ³	6,24 zł/m ³

**UCHWAŁA NR XLII/295/09
RADY MIASTA ŁĘDZINY
z dnia 26.02.2009 r.**

w sprawie: ustalenia dopłaty do cen za zużycie wody wynikających z taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę wprowadzonej Zarządzeniem Burmistrza Miasta Łędziny Nr 0151/520/09 z dnia 16.02.2009 r.

/.../
Rada Miasta uchwala:
§ 1

Ustala się dopłaty do cen za zużycie wody wynikających z taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę wprowadzonej Zarządzeniem Burmistrza Miasta Łędziny Nr 0151/520/09 z dnia 16.02.2009 r. w sprawie taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę dla Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka Akcyjna w Tychach w następującej wysokości:

Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena wg taryfy	Dopłata z budżetu gminy	Cena netto	Cena brutto
objętych dopłatą z budżetu Gminy Łędziny					
Gospodarstwa domowe	Cena 1 m ³ wody	6,47 zł+ VAT = 6,92 zł	0,50 zł + VAT = 0,53 zł	6,47 zł - 0,50 zł = 5,97 zł	5,97 zł + VA T = 6,39 zł

2. Dopłata wymieniona w ust. 1 obowiązywać będzie w okresie od 02.03.2009 r. do 01.03.2010 r.

§ 2

- Dopłata o której mowa w § 1 ust. 1 będzie przekazywana na konto Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka Akcyjna w Tychach po przedłożeniu noty obciążeniowej za faktyczne zużycie wody miesięcznie z dołu w terminie do dnia 15 następnego miesiąca.
- Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka Akcyjna w Tychach, otrzymując dopłatę jest zobowiązane prowadzić ewidencję księgową (ilościowo-wartościową) w sposób umożliwiający określenie ilości zużywanego wody.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Łędziny.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z mocą obowiązującą od dnia 02.03.2009 r.

Modelarze – baloniarze

► Ponad 60 uczniów podstawówek i gimnazjów oraz osób z Warsztatów Terapii Zajęciowej Caritas im. Błogosławionej Karoliny w Łędzinach uczestniczyło 7 marca w Powiatowych Zawodach Balonów na Ogrzane Powietrze. Nasi zawodnicy bardzo dobrze się spisali na imprezie, która odbywała się przy lotnisku modelarskim LOK w Bojszowach. Łędzińscy modelarze i działacze Ligi Obrony Kraju mocno zaangażowali się również w organizację zawodów i sędziowanie.

W kategorii balonów typu standard 3. miejsce zajęła para Kamila Zdebek i Magdalena Żurek, 4. Paweł Stolorz i Weronika Komandera (ze Szkoły Podstawowej nr 3), a 5. Piotr Kostorz i Daniel Karpiński z Modelarni Powiatowej w Łędzinach.

W kategorii balonów nietypowych 1. miejsce wywalczyli Paweł Stolorz i Weronika Komandera (SP-3). Para ta zdobyła Puchar ufundowany przez Fundację Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach. 3. miejsce zajęli Dawid Karpiński i Piotr Kostorz z Modelarni Powiatowej. Pozostałe miejsca na podium przypadły uczniom Szkoły Podstawowej im. Wilhelma Gawlikowicza w Bojszowach. /6/

„Łędzinianie” w teledyskach

► Zespół regionalny „Łędzinianie” Miejskiego Ośrodka Kultury wraz ze swoim instruktorem – kierownikiem Franciszkiem Moskwą został zaproszony przez Telewizję Kultura i Telewizję Silesia do nagrania teledysków: „Nie chodź Marysiu do lasa”, „Stoi u wody”. Nagrań dokonano w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury. Pierwsze teledyski „Łędzinianie” zostały wyemitowane w walentynki, w programie redaktorów Jerzego Ciurloka i Aleksandra Trzaski („Ecika” i „Masztalskiego”) pod tytułem „Kochajmy się” (program można zobaczyć na stronach http://www.tv.s.pl/film.php?id_materialu=2414). Jest to początek współpracy Miejskiego

Ośrodka Kultury w Łędzinach z telewizją.

Nagranie zostało zrealizowane w ramach projektu „Przypominamy Zapomniane czyli Górnoląska Muzyka Ludowa, Musica Popularis Silesiae, Oberschlesische Volk Music”. Głównym organizatorem projektu jest Jerzy Moskała („Jorgus”) zaś kierownictwo artystyczne sprawuje Jerzy Ciurlok.

„Łędzinianie” są pierwszym zespołem na Śląsku i w Polsce, który wziął udział w realizacji tego projektu i programu.

Serdecznie gratulujemy sukcesu zespołowi, a zwłaszcza jego instruktorowi Franciszkowi Moskwie. /6/

UWAGA ROLNICY!

Urząd Miasta Łędziny organizuje bezpłatne badania gleb rolniczych na terenie Gminy Łędziny w zakresie kwasowości (odczyn pH oraz zawartość makroelementów: P2O5, K2O, MgO).

Próbki pobrane z gruntów ornych oraz trwałych użytków zielonych należy dostarczać do Urzędu Miasta Łędziny – Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Szkód Górniczych lub zgłaszać bezpośrednio do specjalisty terenowego stacji chemiczno-rolniczej (**Maria Wrona, tel. 660-436-288**).

Instrukcję pobierania próbek glebowych można otrzymać w Referacie Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Szkód Górniczych lub u specjalisty terenowego stacji chemiczno-rolniczej.

Termin składania próbek gleb upływa 10 kwietnia 2009 r.

Zalecenia wapnowania obliczone na podstawie badań będą stanowiły podstawę przyznania wapna zakupionego ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wszelkich informacji udziela Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Szkód Górniczych, tel. (032) 216-65-11 wew. 27.

Lędziny najbardziej „przejrzyste”

Niedawno opublikowany został dokument pod tytułem: „Ciekawość – pierwszy stopień do... Raport z monitoringu dostępu do informacji publicznej w gminach woj. śląskiego”. Raport ten jest wynikiem monitoringu przeprowadzonego we wszystkich 167 gminach województwa śląskiego przez Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Bona Fides” w okresie wrzesień – listopad 2008 r.

Wolontariusze stowarzyszenia sprawdzali jak urzędy gmin wywiązują się z obowiązku udostępniania informacji publicznych, które są w ich posiadaniu, jaka jest jakość prawa lokalnego regulującego te zagadnienia. Na tej podstawie stworzony został ranking przejrzystości gmin. Dzięki temu każdy mieszkaniec może dowiedzieć się, jak prezentuje się jego urząd gminy na tle pozostałych urzędów w województwie. W raporcie opisano jak w praktyce wygląda udzielanie informacji publicznych w badanych jednostkach, dzięki czemu urzędom zainteresowanym poprawą swojego funkcjonowania łatwiej będzie wprowadzać pozytywne zmiany i unikać naruszania prawa.

Podczas prowadzenia monitoringu stowarzyszenie posłużyło się metodą tzw. tajemniczego klienta. Wolontariusze telefonujący do urzędów, wysyłający pisemne wnioski i e-maile prosili o informacje publiczne jako przeciętni „Kowal-

scy”. Dzięki temu można było sprawdzić, jak udzielana jest informacja publiczna i jak przestrzegana jest ustawa o dostępie do informacji publicznej.

Przy opracowywaniu wyników badania brane było pod uwagę przede wszystkim to, czy urzędy udostępniały żądane informacje. Poza tym sprawdzano jeszcze czas odpowiedzi na zadane pytania (przy wniosku pisemnym i elektronicznym), fakt zadawania bądź niezadawania pytań o interes prawny lub faktyczny (przy wniosku elektronicznym i przez telefon), a także ilość urzędników, z którymi byli łączeni wolontariusze podczas rozmów telefonicznych. W przypadku aktów prawa lokalnego brane były pod uwagę statuty oraz zarządzenia wójtów, burmistrzów i prezydentów regulujące dostęp do informacji publicznych, a także znajdujące się w Biuletynach Informacji Publicznej formularze wniosków o udostępnienie informacji.

Jak na tym tle wypadło nasze miasto?

Okazaliśmy się najbardziej przejrzystą gminą w powiecie bieruńsko-lędzińskim!

Lędziny uzyskały 28,5 na 35 punktów możliwych do uzyskania i w całym zestawieniu gmin województwa śląskiego znalazły się na 38 miejscu. Tuż za Lędzinami znalazły się Bojszowy (28 pkt.) i Chełm Śląski (49 pozycja, 27,5 pkt.). Dalsze miejsce zajął Imielin (77 pozycja, 24 pkt.). Jedną z najsłabszych i najmniej przejrzystych gmin w całym województwie okazał się Bieruń, który uzyskał jedynie 10,5 pkt i zajął 6 miejsce od końca wśród wszystkich 167 badanych gmin.

Pierwsze miejsce w rankingu zajęły Goleszów i Olsztyn (po 33 pkt. na 35 możliwych do uzyskania). Ostatnie miejsce przypadło Pszczynie (5 pkt.).

Jest to kolejny raport tej organizacji, monitorującej gminy naszego województwa. Działająca przy „Bona Fides” Katowicka Grupa Obywatelska rok wcześniej (październik-dziesięć 2007 r.) przeprowadziła badanie „Przyjazny BIP”. Jego celem był przegląd i analiza stron Biuletynów Informacji Publicznej, prowadzonych przez urzędy gmin w woj. ślą-

kim, pod względem zawartości, funkcjonalności i formy prezentacji.

W ogólnym wyniku badania Lędziny zajęły miejsce siódme w zakresie przejrzystości BIP. W kategorii „Funkcjonowanie urzędu gminy. Najbardziej przejrzyste urzędy” zajęły pierwsze miejsce. Przeprowadzający badanie docenili między innymi bardzo dobrze przedstawioną organizację urzędu. W zakładce „Urząd Miasta” znajduje się spis wydziałów, referatów i samodzielnych stanowisk. Przy każdej komórce zamieszczone są następujące informacje: adres (wraz z podaniem numerów pokoi), telefon, email, imię i nazwisko kierownika, godziny urzędowania oraz spis realizowanych zadań, „podlinkowany” do poradnika interesanta, w którym można się dowiedzieć, w jaki sposób daną sprawę załatwia się w urzędzie.

Z pozoru to niby drobna, ale ważna sprawa. Cieszy, że ktoś obiektywny, jednak dobrze ocenia pracę urzędników lędzińskiego magistratu, codzienną troskę o uzupełnianie danych. Mamy nadzieję, że funkcjonująca od niedawna w nowym kształcie strona internetowa www.ledziny.pl umocni tę pozytywną opinię i ocenę. /KT, R/

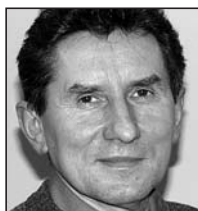
SONDA ► Co w Lędzinach mi się podoba? Z czego możemy być dumni? Co przede wszystkim należy zmienić?

JÓZEF BIAŁOŻYĆ emerytowany pracownik KWK „Ziemowit”

– Największą dumę budzi we mnie piękna Góra Klemensowa, z zabytkowym XVIII-wiecznym kościołem św. Klemensa. Cieszę się, że dzięki niespożytej energii i aktywności grupy społeczników dobrze działa tak duża (jak nigdzie w okolicy) liczba stowarzyszeń, klubów twórczych, chórów, zespołów. Również działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Świetlicy Socjoterapeutycznej stanowi często wzorzec dla instytucji tego typu w okolicy. Zauważam i doceniam wysoki poziom i dostępność usług medycznych w naszej Przychodni Specjalistycznej, a szczególnie w jej Oddziale Rehabilitacyjnym.

Coraz lepiej dbamy o swoje posesje, ale jednocześnie nie zależy nam, jak widać, na ładzie i porządku poza ich oplotkami. Pow szechne zaśmiecanie terenów miejskich jest tym bardziej denerwujące, że spółka „Ekorec” działa coraz sprawniej, ceny za wywóz śmieci nie są specjalnie wywindowane, a odbiór segregowanych surowców wtórnych jest nieodpłatny.

Rozwój budownictwa jednorodzinnego świadczy o tym, że Lędziny są atrakcyjnym miejscem do zamieszkania. Szkoda tylko, że nie nadąża za tym rozwój infrastruktury: modernizacja i budowa dróg dojazdowych, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Mam nadzieję, że odpowiednie projekty i plany nie tylko są opracowywane, ale doczekają się rychłej realizacji. Zdaję sobie sprawę, że jest to działanie żmudne, czasochłonne i kosztowne, nie do omińnięcia, jeśli chcemy uzyskać efekty, na jakich nam tak bardzo zależy.



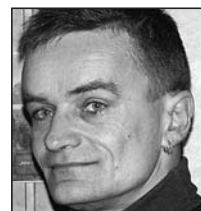
TOMASZ KAŁKUS pracownik firmy Transmec

– W Lędzinach jest czystiej, niż przed laty, co nie znaczy, że czysto. Najlepiej zauważyć poprawę na głównych ulicach, rejonach peryferyjnych są zaniedbane. Stosunkowo niezłe przebiegało tej zimy odśnieżanie naszych ulic (ale znów o wiele gorzej było na tych mniej ważnych).

W mieście żyje się dosyć spokojnie i w miarę bezpiecznie, sieć handlowa jest w zasadzie wystarczająca. Tej zimy można było zauważyć (a nawet odczuć własnym nosem) korzystne efekty wdrażania przez władze miasta programu likwidacji niskiej emisji i segregowania odpadów z gospodarstw domowych.

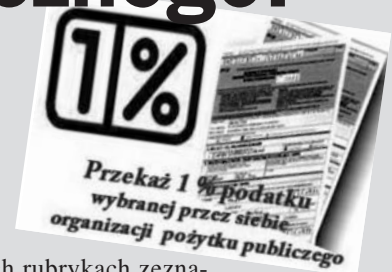
Od lat denerwuje mnie stan naszych dróg, w tym odcinka ul. Lędzińskiej od skrzyżowania z ul. Lipcową aż do kolejki. Zwłaszcza przejazd rowerem czy motorowerem jest bardzo uciążliwy i niebezpieczny, gdyż kierujący pojazdem próbując omijać liczne dziury na poboczu jezdni ciągle naraża się na potrącenie go przez samochód, a ruch panuje tutaj duży. Natomiast odcinek ul. Paderewskiego w rejonie osiedla PKP, to już w zasadzie dziura na dziurze i mogłoby służyć kierowcom rajdów terenowych do codziennych treningów.

Oplakany stan wielu lędzińskich przystanków autobusowych, to już „zasługa” części naszej kochanej młodzieży oraz bezradności ich opiekunów, w ogóle – nas, dorosłych. W związku z tym mam wielką prośbę do władz miasta o postulowane od lat zorganizowanie młodzieżowego klubu bezalkoholowego z prawdziwego zdarzenia. Z kawiarnią, bilardem, kręgielnią, salką do gry w skata, brydża i szachy itp.



Przełącz 1% podatku organizacji pożytku publicznego!

Niektórzy z nas już złożyli w Urzędzie Skarbowym zeznania podatkowe za ubiegły rok, niektórzy dopiero to uczynią. Wszyscy jednak (nawet ci, którzy oddali PIT-a - mogą złożyć korektę) mogą przekazać 1% swojego podatku na konto stowarzyszeń działających na terenie miasta Łędziny!



Krótki poradnik: jak to zrobić?

Krok 1

Wybrać organizację pożytku publicznego, której chcemy przekazać 1%. Organizację znajdziemy na liście publikowanej w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski (nr 96, poz. 827) przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 grudnia 2008 r. w drodze obwieszczenia w sprawie wykazu organizacji mających status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listopada 2008r. Na liście znajdują się organizacje, które mają status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listopada 2008 r. i które mają prawo otrzymywać 1%. Wykaz organizacji mających status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listopada 2008 r., którym można przekazywać 1% podatku znajduje się na stronach Departamentu Pożytku Publicznego MP i PS pod adresem <http://dokumenty.rcl.gov.pl/M2008096082701.pdf> oraz na stronach internetowych www.ms.gov.pl i www.bopp.pozytek.gov.pl.

Stowarzyszenia działające na terenie miasta Łędziny:

1. Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania i Propagowania Działalności Izby Porodowej w Łędzinach „Nowe życie” – numer KRS 000036465.

2. Stowarzyszenie Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski – numer KRS 0000203599

Krok 2

Wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym. Po obliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapła-

nia w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego zatytułowanego „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP” wpisujemy dokładną nazwę organizacji i numer pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym organizacja pożytku publicznego, której chcemy przekazać 1% należnego podatku.

Wpisujemy też kwotę, którą chcemy przekazać dla organizacji pożytku publicznego, nie może ona jednak przekraczać 1% podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół. Podatnik w składanym zeznaniu podatkowym może (nie jest to wymóg prawny) podać dodatkowe informacje, które w jego ocenie mogą mieć wpływ na to, jaka organizacja pożytku publicznego wykorzysta przekazane jej pieniądze (np. podatnik może wskazać np. konkretną osobę, której organizacja pomaga lub oddział organizacji): informację tę umieszczamy w rubryce „Informacje uzupełniające”.

Krok 3

Pieniądze (1% podatku należnego) na konto wybranej organizacji prześle Urząd Skarbowy w terminie do 3 miesięcy. Z wyliczonej kwoty potrącone zostaną koszty przelewu. Podatnik nie może podzielić swojego 1% między kilka organizacji. 1% można przekazać tylko w zeznaniach podatkowych złożonych w terminie. Odpis 1% nie znosi możliwości odliczenia od dochodu darowizny.

SONDA ► Co w Łędzinach mi się podoba? Z czego możemy być dumni? Co przede wszystkim należy zmienić?

Małgorzata Kuźnik emerytowana pracownica GS „Sch” w Bieruniu

– Najbardziej zadowolona jestem z poziomu i możliwości wyboru usług medycznych. Dobrze funkcjonują zarówno przychodnie Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej, jak i prywatne. Zatrudniają one lekarzy różnych specjalności, laboratoria analityczne są w pełni wyposażone. Możemy korzystać z wielu rodzajów rehabilitacji. Apteki też są dobrze zaopatrzone w leki.

Cieszę się z owocnej działalności ludzi zaangażowanych na rzecz promocji kultury i sztuki, począwszy od sporej grupy nauczycieli w przedszkolach i szkołach, poprzez różne grupy twórcze, stowarzyszenia i kluby, po różne zespoły działające pod opieką Miejskiego Ośrodka Kultury.

Boli mnie nagminne, beznacne zaśmiecanie i oszpecanie łasek miejskich, zagajników, rowów przydrożnych, a przecież mamy w gminie dobrze zorganizowany wywóz odpadów i nieczystości! Mam nadzieję, że właściwe służby miejskie zajmą się tym wstydlwym dla nas problemem.

W pierwszej kolejności należy doprowadzić do modernizacji i rozbudowy sieci kanalizacyjnej w mieście, szczególnie w zakresie odprowadzania wód deszczowych. Na przykład na ul. Łukasieńskiego podtapiane są całe posesje, nie ma gdzie wypompowywać wody z piwnic czy odprowadzać jej z rynien.

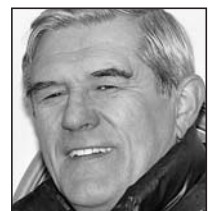


Jerzy Mantaj emerytowany pracownik KWK „Piast”

– Dzięki otwarciu się naszego kraju na świat po 1989 roku i masowym podróżom, w tym łędzinian, na Zachód, zaczęliśmy w coraz większym stopniu przejmować pozytywne wzorce dbałości o własne domostwa. Efekty widać już w naszym mieście: domy i obejścia stają się coraz ładniejsze i bardziej kolorowe, trawniki przystrojone itp. Aż się prosi, ażeby następnym etapem poprawy wizerunku miasta stało się uporządkowanie niezmiernie zaśmieconych terenów i obiektów komunalnych.

Jako były długoletni naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej mam satysfakcję, że nadal z pasją i efektywnie działa u nas wiele stowarzyszeń i grup twórczych, których mogą nam pozazdrościć okoliczne gminy.

Według mnie największe zaległości dotyczą dróg w mieście. Na przykład droga ze Smardzowic do Goławca to w zasadzie dziura na dziurze, zimą bardzo trudna do pokonania. Droga na Blych od przystanku przy ul. Łędzieńskiej jest niewiele lepsza, na dodatek pokryta warstwą żużlu brudzącego pojazdy, zwłaszcza latem. Ulica Wiosenna (boczna do ul. Paderewskiego) powinna być wykonana od podstaw, łącznie z siecią wodociągową i kanalizacyjną, gdyż od dwóch lat istnieje w zasadzie tylko na planach miasta, a w okresie roztopów jest nie do pokonania. Negatywne przykłady można mnożyć.



Hallo Internauci! Jeśli chcecie zgłosić swoje uwagi do sondy, zabrać głos na postawione pytania, zaproponować temat - napiszcie: bil_lt@gazeta.pl

Najlepszy wykład to dobry przykład

Wychowują ekologów, chronią przyrodę i środowisko

Konsumpcyjny styl życia społeczeństw czyni spustoszenia w przyrodzie pomimo, że ekolodzy od lat biją na alarm. Nastawienie większości ludzi do natury pozostaje nadal niezmiennie. Hołdują oni nadal zasadzie „Po nas choćby potop!”, a eksploatując środowisko naturalne kierują się doraźnymi potrzebami, w zamian „rewanżując się” przyrodzie milionami ton śmieci i odpadów oraz wszelkiego typu zanieczyszczeń.

► Bardzo ciekawe działania z zakresu wychowania proekologicznego podejmowane są w Szkole Podstawowej nr 3 w Hołdunowie.

– Same apele do sumień, do poczucia współodpowiedzialności za warunki życia następnych pokoleń mieszkańców Ziemi, nie wystarczą – mówi Karina Rusok-Stanisławska, nauczycielka przyrody w Szkole Podstawowej nr 3. – Trzeba szukać efektywnych sposobów na kształtowanie świadomości proekologicznej i wychowywanie w duchu emocjonalnych więzi z naturą.

– Widzimy pilną potrzebę budzenia świadomości ekologicznej już od najmłodszych lat – mówi nauczycielka Iwona Borys. – Staramy się wykorzystywać naturalną u małego dziecka emocjonalną więź z przyrodą, pragnienie jak najczęstszego przebywania na jej łonie oraz wrażliwość na krzywdę zwierząt. Na każdym kroku dajemy dzieciom odczuć, iż takie ich postawy są społecznie akceptowane i doceniane.

W hołdunowskiej szkole wszystkie dzieci interesujące się tematyką przyrodniczą mają możliwość pogłębiania wiedzy ekologicznej oraz rozwijania swoich uzdolnień w ramach kółek przyrodniczo-ekologicznych dla uczniów klas IV-VI, prowadzonych przez wymienione nauczycielki oraz w kółku ekologicznym skupiającym młodsze dzieci, którym opiekuje się nauczycielka Ewelina Hrzibek. Te-

matyka zajęć w tych kółkach jest bardzo różnorodna: od obserwacji preparatów mikroskopowych po programy ekologiczne w Internecie.

– Realizowanie problematyki proekologicznej podczas zajęć

logicznych, często o charakterze ogólnopolskim.

– Od kilku lat uczestniczymy w akcji „Sprzątanie Świata” – mówi nauczycielka przyrody Agata Kruszyńska. – Co roku czyścimy lasy miejskie obok ogródków działkowych w Hołdunowie, plac szkolny oraz tereny wokół tego placu. W tym roku szkolnym, pod koniec września 2008 r., włączyliśmy się do projektu PTTK pn. „Przyroda uczy najpiękniej”, zakończonego 30 listopada. W jego ramach przystą-

W październiku szkoła przystąpiła do ogólnopolskiej akcji „Ratujmy lasy beskidzkie”. Odbyły się lekcje tematyczne w klasach IV-VI oraz zajęcia w kółku ekologicznym w klasach trzecich. Obecnie trwają przygotowania do udziału grupy starszych uczniów w majowych warsztatach ekologicznych na terenie rezerwatów Beskidu Żywieckiego.

– Część pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży makulatury w ramach akcji „Drzewko za surow-



FOTO: WM

Najmocniej zaangażowane w wychowanie proekologiczne nauczycielki z SP-3: Agata Kruszyńska, Karina Rusok-Stanisławska, Iwona Borys, Ewelina Hrzibek i Regina Karwicka-Szkoda.

lekcyjnych podlega ograniczeniom. Uczniowie poznają zagadnienia teoretyczne, ale to jeszcze nie powoduje zmian w ich zachowaniu czy nawykach. Należy im stwarzać okazje do kontaktów z obiektami i zjawiskami przyrodniczymi. O wiele łatwiej czynić to w małym gronie osób zainteresowanych tematyką i w luźnej atmosferze, na zajęciach pozalekcyjnych – wyjaśnia Ewelina Hrzibek.

„Trójka” włączyła się w realizację sporej liczby projektów, programów i konkursów eko-

piliśmy do akcji „Czyste lasy, czyste wody, czyste góry”. Na zajęciach przyrodniczo-ekologicznych uczniowie wykonali ciekawą i pożyteczną gazetkę na temat „Czy wiesz, co jesz?”, którą zawiesili na korytarzu szkolnym. Miała ona uzmysłowić uczniom, w których produktach przez nich często spożywanych znajdują się szkodliwe substancje: konserwanty, barwniki itp. 25 ochotników wykonało albumy na temat roślin i zwierząt chronionych w Polsce, które potem można było oglądać w bibliotece szkolnej.

ce” postanowiliśmy przeznaczyć na zakup i posadzenie drzew w Beskidach – mówi Iwona Borys. – Firma „Stena” z Siemianowic Śl. we wrześniu podstawiła nam ogromny pojemnik metalowy na zbiórkę makulatury. W grudniu przywiozła nam nowy, a tamten, wypełniony, zabrała. Na kółku przyrodniczym skonstruowaliśmy symboliczne drzewko (dąb), na którym uczniowie przynoszący do szkoły makulaturę zawieszają symboliczne listki. Drzewko jest symbolem wszystkich lasów, które

Strony dofinansowane przez:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

w przyszłości zdrowe i bujne znów będą porastać nasz kraj. Hasłem przewodnim jest:

„Już nigdy żadna gazeta nie trafi do kosza. Bo szkoda nawet jednego grosza A groszy górę zbieramy I lasom umrzeć nie damy!”

Celom proekologicznym służy również zbiórka zużytych baterii i akumulatorów. W listopadzie pracownicy firmy „Master” odebrali ich 60 kg. Po podsumowaniu konkursu szkoła otrzymała środki dydaktyczne stanowiące równowartość punktów za przekazane baterie (1 kg = 1 pkt).

– Uczniowie bardzo chętnie uczestniczą także w konkursach o tematyce przyrodniczo-ekologicznej – mówi Karina Rusok-Stanisławska. – W listopadzie dziewięcioro uczniów wzięło udział w I etapie konkursu przyrodniczego „Przyroda uczy najpiękniej”. Ewa Ciesielska i Gabriela Iciek zakwalifikowały się do półfinału. W nasze działania zaangażowała się również nauczycielka plastyki Beata Pyras, która przeprowadziła etapy szkolne dwóch ogólnopolskich konkursów plastycznych: „Złota polska jesień ...” oraz „O czym szumi las”.

W końcu kwietnia szkoła po raz czwarty będzie organizatorem powiatowego drużynowego konkursu „EKOMAT” dla uczniów klas czwartych szkół podstawowych, którego głównym celem jest zainteresowanie dzieci tematyką ochrony środowiska poprzez rozwiązywanie zadań matematycznych o treści ekologicznej.

– W aneksie do programu wychowawczego szkoły znalazł się punkt, że będziemy angażować się w działania na rzecz powstrzymania polityki gospodarczej skutkującej w skali globalnej niekorzystnym dla ludzkości zmianom klimatycznym – mówi nauczycielka informatyki Regina Karwicka-Szkoda. – Od września realizujemy program „Szkoła Globalna” pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Chodzi między innymi o to, jaki wpływ ma nasza placówka na zmiany klimatyczne, poprzez jakie niekorzystne działania to czyni i czy temu przeciwdziała.

Hołudunowska szkoła niezwykle mocno zaangażowała się na rzecz ochrony przyrody i w działania proekologiczne! Warto ją naśladować! /wm/

Lędziny-teraz!

Leśnik wśród przedszkolaków

► Wiedzę przyrodniczą i wrażliwość ekologiczną warto krzewić już wśród najmłodszych. Piszemy o tym w tekście obok, o Szkole Podstawowej nr 3.

12 marca w sali Miejskiego Ośrodka Kultury odbyło się spotkanie około 60 hołudunowskich przedszkolaków z Jackiem Marcem, podleśniczym Leśnictwa Lędziny. Leśniczy opowiedział maluchom o swojej pracy, o okolicznych lasach i zwierzętach w nich zamieszkujących. Tłumaczył dzieciom, dlaczego ludzie powinni nie tylko korzystać z darów lasu, ale i dbać o las. Odpowiadał też na pytania maluchów. /wm/



Jacek Marzec opowiadał o swojej pracy.

FOTO: WM

„Złota Puszka” za puszki

► Prelekcja Jacka Wacia z fundacji RECAL z Warszawy, połączona z filmem pokazującym proces recyklingu puszek aluminiowych, zainaugurowała powiatowy konkurs „Złota puszka 2009”.

4 marca w auli Powiatowego Zespołu Szkół w Lędzinach przedstawiciele 8 szkół z terenu naszego powiatu zapoznano się z zasadami konkursu. Jego celem jest promocja zbiórki i recyklingu aluminiowych puszek po napojach, wspierana przez szkołę poprzez akcje informacyjne na temat ochrony środowiska i recyklingu odpadów.

Organizatorzy liczą na wzmacnianie świadomości ekologicznej młodzieży oraz praktyczne upowszechnianie wiedzy na temat recyklingu i potrzeby jego stosowania wśród uczniów i ich rodziców.

Zadaniem uczestników projektu jest zebranie jak największej ilości puszek aluminiowych i przekazanie ich do wyspecjalizowanego punktu odzysku.

Fundacja RECAL udostępniła bezpłatnie kartony na puszki, plakaty, worki, magnesy natomiast firma HOLMETIK S. C. z Lędzin zapewnia bezpłatny odbiór puszek wraz z ważeniem.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 10 czerwca 2009 roku. Oceniana będzie ilość zebranego surowca w przeliczeniu na jednego ucznia oraz wszelkie działania edukacyjne dotyczące recyklingu puszek aluminiowej.

Zwycięzca konkursu otrzyma Puchar „Złota Puszka 2009”, a wszyscy laureaci cenne nagrody. Dodatkową nagrodą Fundacji RECAL jest udział najlepszej placówki oświatowej (nauczyciela i dwóch uczniów)

w Zielonej Szkole RECAL-u w październiku 2009 roku. Inicjatorem konkursu jest Mirosław Szynklarz z Lędzińskiej Federacji Przedsiębiorczych. /R/

Aluminiowe puszki do napojów

Konsumenci w Polsce, podobnie jak na całym świecie, coraz chętniej sięgają po napoje w puszkach. Wynika to z zalet puszek: jest atrakcyjna wizualnie, lekka, nie tłukąca, a ponadto pozwala szybko schłodzić znajdujący się w niej napój.

W roku 2004 przeciętny Polak wypił ponad 58 sztuk napojów puszkowych – dla porównania pięć lat wcześniej, w 1999 r. ok. 30 sztuk, a w 1995 – 10 sztuk.

Światowe zużycie puszek do napojów kształtuje się dziś na poziomie ponad 220 miliardów sztuk rocznie. Z tego 81% stanowią puszki wykonane w całości z aluminium. W Polsce w 2004 r. wprowadzono ich na rynek 2,2 miliarda sztuk i produkcja ta wciąż rośnie. Na krajowym rynku zdecydowana większość puszek (blisko 90%) stanowią półlitrowe puszki na piwo.



FOTO: PZS

Inauguracja konkursu w PZS: Jerzy Kozłowski – szkolny koordynator projektu oraz Krystyna Wróbel – pedagog szkolny wraz z uczniami wrzucają pierwsze puszki do konkursowego pojemnika.

Strony dofinansowane przez:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

„Zasłużony dla Zdrowia Narodu” żali się „Łędzinom teraz!”

Afront wobec krwiodawcy

Pan Jerzy urodził się u schyłku II wojny światowej w hitlerowskim więzieniu. Został niemal w cudowny sposób ocalony. Kiedy poszedł na pierwszą stawkę przed wojnikiem, zaproponowano mu oddanie krwi.

► – Pomyślałem: „Mnie ktoś ocalił życie, może i mój dar kogoś ocali?”. Od tamtej chwili regularnie oddawałem krew – opowiada. – Teraz nawołuje się społeczeństwo do krwiodawstwa, a prawie w ogóle nie stwarza się nie tylko zachęt, ale wręcz warunków. Przeciwnie. Różnymi działaniami zniechęca się do tego. W swym życiu oddałem honorowo 35 litrów krwi, a niedawno zostałem potraktowany w aptece jak śmieć – żali się Jerzy Drapiński z ul. Hołdunowskiej.

Pan Jerzy, szwankujący na zdrowiu, jak zawsze otrzymał od lekarza receptę na leki z zaznaczeniem numeru książeczki „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi”. Wraz z legitymacją do „Złotego Krzyża Zasługi”, w której obok danych personalnych figuruje adnotacja, że odznaczenie to dostał „za wybitne zasługi w honorowym krwiodawstwie” poszedł do znajdującej się niedaleko domu apteki, aby odebrać medy-

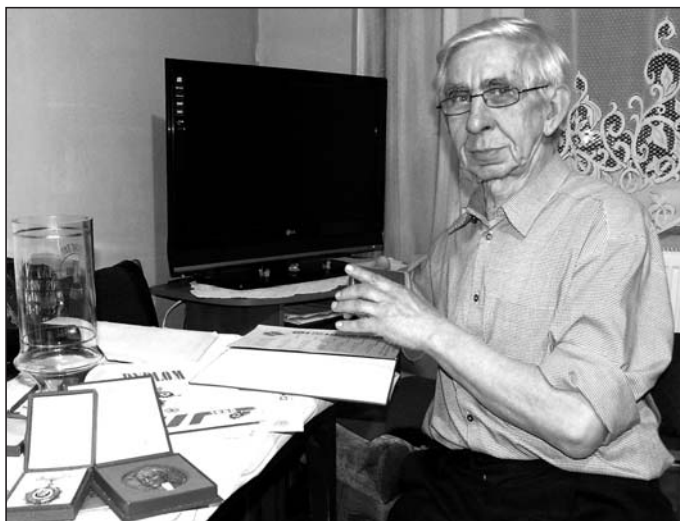


FOTO: MARIAN RYGLEWICZ

– Zostałem potraktowany w aptece jak śmieć – mówi Jerzy Drapiński, który honorowo oddał 35 litrów krwi.

kamenty. Pani farmaceutka przyjęła receptę, lecz ponieważ panu Jerzemu zabrakło pieniędzy, musiał zrezygnować z zakupu. Za dwa dni do apteki – z tą samą receptą i legitymacją, do tej samej osoby – zgłosiła się pani Drapińska. Lek za pieniądze mógł zostać wydany, ale lek bezpłatny dla honorowych dawców krwi już nie, ponieważ aptekarka nie uznała legitymacji za wystarczający dokument.

Wywiązała się polemika najpierw pomiędzy nią i żoną pana Jerzego, a potem nim samym. Pani z apteki – choć wcześniej, jak twierdzi pan Jerzy, nie wi-

działa ku temu przeszkód – odmówiła bezpłatnego wydania leku, powołując się na publikowane w Internecie zalecenia Izby Aptekarskiej.

Oczywiście, osoba tak bardzo zasłużona dla krwiodawstwa jak Jerzy Drapiński (za 35 litrów oddanej krwi otrzymał odznaczenia państwowe, medal „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”, był prezesem Klubu Honorowych Dawców Krwi na Fiacie, tworzył taki klub w KWK „Ziemowit”) ma całą szufladę legitymacji i zaświadczeń dokumentujących jego dorobek i potwierdzających skrupulatnie

terminy i ilości oddanej honorowo krwi, które okazał reporterowi. Ale zawsze wystarczała lekarska adnotacja na recepcie i okazanie wspomnianej legitymacji. Zawsze, aż do tamtej chwili...

Pan Jerzy ma żal o sposób potraktowania go. Trudno mu się pogodzić z tym, że aptekarka nie chciała przyznać się do błędu, że na jego widok ucieka na zaplecze. Stracone nerwy i poczucie moralnej krzywdy są dla niego ważniejsze niż wszystko inne.

Ze przypadku J. Drapińskiego nie jest jednostkowy, przekonuje pismo (Krw/040/05/09), jakie z początkiem lutego br. Dyrektor Generalny Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża skierował do Naczelnego Inspektora Farmaceutycznego. Podkreśla on, że z licznych środowisk krwiodawców płyną sygnały o trudnościach, z jakimi spotykają się krwiodawcy podczas realizacji recept. Chodzi głównie o proponowanie leków płatnych zamiast darmowych, nierespektowanie uprawnień krwiodawców (w tym między innymi do obsługi poza kolejnością). PCK, jako reprezentant krwiodawców, zwraca się o pomoc w rozwiązaniu przedstawionych w piśmie problemów. /R/



LIST

Rondo Karola Miarki

Kierowcy samochodów jadący ul. Łędzińską od strony Bierunia nie widzą, czy ktoś nie wchodzi w tym momencie na przejście dla pieszych tuż przy rondzie, gdyż widok zasłania im duży budynek usytuowany na samym zakręcie tuż przy chodniku. Pieszy wchodząc na „pasy” od strony sklepu „Browarek”, usytuowanego tuż przy rondzie, nie widzi samochodów dojeżdżających od strony Bierunia. Jeśli pojazd „wyskoczy” nagle zza narożnego budynku, to może najechać na pieszego, gdy znajduje się on już na środku „pasów”. Miałem już 2-3 razy taki przypadek, na szczęście zawsze uciec na drugą stronę ulicy. A gdyby to przytrafiło się starsze z laską lub matce z małymi dziećmi? Mogłoby być nieszczęście!



Jadący od strony Bierunia nie widzą przejścia dla pieszych.

Właściciel drogi, władze miasta i powiatu, służby drogowe, policja powinny, moim zdaniem, zrobić coś (np. jakieś utrudnienie na jezdni) ażeby zmusić „wariatów za kierownicą” do ograniczenia prędkości większej ostrożności. Aby zdecydowanie musieli oni zwolnić przed rondem!



Przejście wyłania się nagle po pokonaniu zakrętu.

Znaki drogowe dla kierowców bez wyobraźni nie są ani ostrzeżeniem, ani tym bardziej przeszkodą przed wjazdem w zakręt z dużą prędkością.

Czytelnik

(Dane do wiadomości Redakcji)

Łędziny-teraz!

Opowieści Rafała Buli

Pomimo słusznego już wieku (trudno uwierzyć, że ma 78 lat) Rafał Bula z Chełmu Śląskiego bardzo chętnie przyjmuje zaproszenia do spotkań z dziećmi i młodzieżą w Łędzinach.

► – Tu się urodziłem, tu są moje korzenie i nadal mam duszę „lyndzinioka”, jakże więc miałbym odmówić – podkreśla.

Rok temu Rafał Bula spotkał się w centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej z uczniami SP-1, którym snuł opowieści o życiu codziennym w Łędzinach na podstawie własnych przeżyć w wieku dziecięcym. Tym razem był gościem hołdunowskiej filii MBP. Bibliotekarka Regina Białoń zaprosiła 24 lutego do sali MOK-u ponad 90 szóstoklasistów z SP-3. Tematem godzinnej gawędy były najważniejsze wydarzenia na terenie dzisiejszego miasta Łędziny podczas II wojny światowej i tuż po niej, ale także różnego rodzaju fakty i ciekawostki nieznane już młodym łędzinianom.

Uczniowie dowiedzieli się nie tylko o prześladowaniach powstańców śląskich i ich rodzin, wcielaniu łędzinian do Wehrmachtu i wysyłaniu ich na różne fronty czy o zorganizowaniu tu aż siedmiu podobozów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau, w których Niemcy zmuszali więźniów (głównie Rosjan, Żydów i Polaków) do katorżniczej pracy przy budowie kopalni „Guenthergrube” (obecna



Rafał Bula to znakomity gawędziarz, znawca historii naszego miasta.

KWK „Ziemowit”) i wstępnych robotach pod planowany odcinek autostrady, która miała połączyć Wrocław z Krakowem. Rafał Bula jak zawsze przytaczał mnóstwo ciekawostek. Na przykład, że przysiółki Swinere (Świniowy) i Rathaus (Ratusz) miały zostać zlikwidowane, gdyż tamteży zaplanowano przebieg wspomnianej autostrady i kanał wodny oraz że zabudowa mieszkalna w Łędzinach miała rozwijać się w kierunku Klimonta, Szachty i Wopienki.

Nie zabrakło też nieco żartobliwych akcentów.

– Czy wiecie dlaczego pod koniec II wojny światowej wszystkie łędzińskie koty siedziały na kominach domów? – pytał zebranych pan Rafał. – Nie wiecie? A to dlatego, iż przebywający tu jeńcy włoscy uzyskali ze strony Niemców względną swobodę, mogli się przemieszczać po Łędzinach. I oni właśnie wyłapywali koty, żeby przyrządzać z nich potrawy do jedzenia, jako że byli ciągle głodni – wyjaśniał. – Niektórym Włochom tak się w Łędzinach spodobało, iż zostali tutaj po wojnie i poženili się z miejscowymi pannami. /wm/

Pożegnanie księdza Franciszka

► Pochodzący z Łędzin ksiądz kanonik Franciszek Konieczny, który w tym roku skończyłby 88 lat, odszedł na wieczny spoczynek. Zmarł 22 lutego w katowickim Domu Księża Emerytów. Cztery dni później pochowany został, zgodnie ze swym życzeniem, na cmentarzu parafialnym w Jejkowicach koło Rybnika, gdzie przez 20 lat był proboszczem i skąd odszedł na kapłańską emeryturę. Mszy pogrzebowej z udziałem około 80 księży (między innymi ks. kanonika Józefa Przybyły i ks. Janusza Jarczyka) przewodniczył ks. arcybiskup Damian Zimoń, metropolita katowicki, który w homilii przypomniał bogatą drogę kapłańską Zmarłego. Ks. Franciszek 28 czerwca 2008 roku świętował 60-lecie kapłaństwa.

Żegnała Go też najbliższa rodzina z Łędzin, delegacje z parafii łędzińskich oraz parafii, w których duszpasterzował (w tym z Wesołej, gdzie wybudował kościół).

Przyłączamy się i my do kondolencji składanych licznej rodzinie oraz kolegom i przyjaciołom Zmarłego.

Dla łędzinian ksiądz Franciszek pozostanie w pamięci jako gorliwy i sumienny kapłan, bardzo mocno angażujący się w życie parafii, w których pełnił posługę, ale także na rzecz parafian. Zapamiętany zostanie także jako jeden z najbliższych kolegów i przyjaciół Karola Wojtyły, z którym razem studiował w seminarium krakowskim i utrzymywał bliskie więzi także po jego wyborze na papieża. Jan Paweł II trzykrotnie zaprosił prywatnie ks. Franciszka do Watykanu. /wm/

Łędziny-teraz!

W kiecce na rowerze

► Maria Kawała jest jedną z trzech kobiet w starych Łędzinach, które na co dzień chodzą jeszcze w strojach śląskich. Dwie pozostałe panie to 94-letnia Lucja Kostka i 84-letnia Maria Długaj.

– Ja dopiero w wigilię Bożego Narodzenia będę miała 90 lat – mówi Maria Kawała, łędzianka z dziada pradziada.

W 1944 roku wzięta ślub z Wilhelmem, który był górnikiem w ówczesnym łędzińskim „Piaście”. – Dom wybudowaliśmy na działce otrzymanej od moich rodziców, w dużej mierze własnymi rękoma. Nawet czerwoną cegłę wypalaliśmy sami. Mąż zginął w wypadku na dole kopalni 14 lat po naszym ślubie, w 1958 roku. Odtąd jestem wdową – mówi. – Mam

czworo dzieci, sześcioro wnucząt i ośmioro prawnucząt. Obecnie mieszka z nią wnuk Marek z żoną Gabrielą, córką Sylwią oraz synami Rafałem i Kamilem.

Pani Maria ma w szafie kilkanaście strojów śląskich na różne okazje, w różnych kolorach i z przeróżnymi ozdobami. Pierwszy strój otrzymała w prezencie od ciotki Weroniki, gdy była jeszcze panną. – Później za namową ciotki zamawiałam u krawcowych kolejne. Ostatni z nich jakieś pięć lat temu. Większość tych strojów ubieram w dni powszednie, w tym do jazdy na rowerze, a pozostałe w niedziele i święta – wyjaśnia i dodaje, że nie może już doczekać się wiosny, by znowu jeździć rowerem po okolicy. /wm/

WAŻNE TELEFONY (032...)

BEZPIECZEŃSTWO

- Komenda Powiatowa Policji tel. dyżurnego: **32-33-200**
32-33-255
- Straż Miejska **21-66-511 wew. 32**
- Straż Pożarna Tychy **227-20-11, 227-30-22**
lub **998**
- Ochotnicza Straż Pożarna **216-62-57**

ZDROWIE

- Pogotowie Ratunkowe w Tychach **219-38-43**
327-49-99
lub **999**
- Pogotowie Ratunkowe w Łędzinach **326-75-84**
326-75-85
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Tychach **325-42-80/ -81**
- MZOZ **216-77-01**
- Przychodnia Specjalistyczna **326-73-74**
326-62-53
326-64-47
- Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych
- Przychodnie Rejonowe:
 - Nr 1, ul. Fredry 17: **216-60-59**
 - Nr 2, ul. Asnyka 2: **216-62-87**
 - Filia Goławiec, ul. Goławiecka 64: **216-70-31**
- NZOZ "Centrum Medyczne" **326-64-54/ -55**
- Gabinet Stomatologiczny "Obdent" **216-70-16**
- Apteki:
 - "Marta" **216-60-31**
 - "10" **216-78-37**
 - "Prywatna" **216-71-79**
 - "Melisa" **216-60-64**
 - "Centrum" **326-64-54**
 - "Pod Szybem" **326-73-74 wew. 43**

MIASTO

- Urząd Miasta Łędziny **21-66-511, 21-66-291**
21-66-301, 21-66-512
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **216-67-91**
- Targowisko Miejskie **032 326 63 95**
- Gminna Kawiarenka Internetowa **032 216 71 42**
- Świetlica Socjoterapeutyczna **326-63-96**
- Ekorec **326-79-90, 326-79-91**
- baza przy ul. Fredry **216-60-20**
- PGK Partner **216-61-23, 216-75-26**
- Miejski Ośrodek Kultury **326-78-33**
- Miejska Biblioteka Publiczna **21-67-509**
- Fundacja RSiKF - Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny Centrum **326-27-00, 326-71-02**

POWIAT

- Starostwo Powiatowe w Bieruniu **216-38-20**
216-38-27
fax **326-92-87**
216-79-19
- Wydział Komunikacji
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie **324-08-12**
- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego **216-63-30**
- Powiatowy Urząd Pracy w Tychach - Filia Łędziny **216-79-71**
- Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta **324-25-33**
- Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach **227-52-47**

ZGŁASZANIE AWARII

- Pogotowie Elektroenergetyczne **303-21-55 lub 991**
- Pogotowie Gazowe w Tychach **227-31-24 lub 992**
- Pogotowie Ciepłownicze **216-70-42 wew. 5440**
lub **693-174-143**
- Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **227-40-31 do 32 lub 994**
- RPWiK SA Tychy Oddział Bieruń (Ściernie) **32-69-632**
 - zgłaszanie awarii: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00
 - w pozostałych godzinach oraz w weekendy pod numerem: **325-70-00**
 - (dyspozytor RPWiK SA Tychy)
- Informacja telefoniczna - Biuro numerów **118-913**

MAMMOGRAFIA skuteczną metodą walki z rakiem piersi

Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej
Przychodnia Specjalistyczna
- Pracownia Mammograficzna

z a p r a s z a

**wszystkie kobiety
w wieku 50-69 lat
na bezpłatne badania
mammograficzne**

Badania wykonywane są
w **Przychodni Specjalistycznej
przy ul. Pokoju 17**

Badania wykonywane są
bez skierowania lekarskiego

Bezpłatne badanie przysługuje co dwa lata
każdej kobiecie w wieku od 50 do 69 lat

Możliwość rejestracji telefonicznej
pod numerami telefonów:

(032) 326-62-53; 326-73-74

INFORMACJA

DLA UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH!

Wydział Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Ładu Prze-strzennego Urzędu Miasta Łędziny przypomina o obowiązku wnie-sienia opłat rocznych z tytułu wieczystego użytkowania gruntu za 2009 r., **w terminie do 31 marca 2009 r.**

Wpłaty można dokonać w kasie Urzędu Miasta Łędziny (w go-dzinach: 8.00-12.00 lub 13.00-15.00) lub bezpośrednio na ra-chunek bankowy PKO BP S. A. O/Łędziny 95 1020 2528 0000 0102 0191 3177.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o go-spodarce nieruchomościami – **opłaty roczne wnosi się przez cały okres użytkowania wieczystego bez osobnego wezwania, w terminie do dnia 31 marca każdego roku, z góry za dany rok.**

Na podstawie art. 74 ust. 1 w/w ustawy **osobom fizycznym, których dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 50% przeciętnego miesięcznego wy-nagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym rok, za który opłata ma być wnoszona, ogłaszanego przez Pre-zesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędo-wym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, Burmistrz Mia-sta udziela na ich wniosek 50% bonifikaty od opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, jeżeli nieruchomość jest przeznaczona lub wykorzystywanych na cele mieszkaniowe.**

Osoby spełniające powyższy warunek mogą ubiegać się o udzielenie w/w bonifikaty, składając – w Punkcie Obsługi Mie-szkańca (parter budynku UM Łędziny) – stosowny wniosek wraz z kompletem wymaganych dokumentów.

Wzór wniosku (karta usług XII) można pobrać: w Punkcie Ob-sługi Mieszkańca lub ze strony internetowej www.ledziny.pl
Dodatkowych informacji odnośnie wieczystego użytkowania gruntów udziela Wydział Geodezji... (II piętro UM Łędziny, pok. 203), tel. (032) 21-66-291, 21-66-301 wew. 36 lub 28, e-mail: geodezja@ledziny.pl

Rozwiązanie krzyżówki ze strony 15: Zapachy wiosny.

Lędziny Cup 2009

Zwycięstwem naszego MKS-u zakończył się tegoroczny turniej halowy trampkarzy „Lędziny Cup 2009”, zorganizowany w Lędzinach po raz trzeci. Sukces młodym piłkarzom MKS-u przyszedł jednak z wyjątkowym trudem, gdyż losy turnieju rozstrzygnęły dopiero rzuty karne. Druga drużyna MKS-u zajęła w zawodach czwarte miejsce.

► Lędzinianie dotarli do finału pewnie wygrywając trzy spotkania w grupie A: z „Piastem” Bieruń Nowy 3:0, „Stalą” Chełm Śląski 7:1 i „Unią” Bieruń Stary 6:1. Z 16 strzelonych goli połowę zdobył Wojciech Szumilas, 7 Łukasz Szymura, a jedną Remigiusz Kula. W pozostałych meczach tej grupy padły następujące wyniki: „Unia” – „Stal” 1:0, „Unia” – „Piast” 1:6 oraz „Piast” – „Stal” 3:1.

Druga drużyna MKS-u w grupie B pokonała MOSiR Mysłowice 5:1 (gole: Pawlik – 2, Nagi, Szprengel, Bednarek – 1) oraz uległa MK Katowice 0:4. W ostatnim pojedynku MK zwyciężyło z MOSiR-em także 4:0.

Siódme miejsce przypadło „Stali” Chełm Śląski. W pojedynkach o poszczególne lokaty padły następujące wyniki:

o 5 miejsce: MOSiR Mysłowice – „Unia” Bieruń 3:0

o 3 miejsce: „Piast” Bieruń Nowy – MKS II 1:0

W finale drużyna MK Katowice postawiła lędzińskiej drużynie trudne warunki i miała ogromną szansę, by zwyciężyć.



Drużyna MKS – zwycięzca turnieju.

W drugiej połowie w doskonałej sytuacji znalazł się napastnik MK – będąc przed pustą bramką zamiast zdobyć zwycięskiego gola, upadł symulując faul po zagranii Kamila Żmijewskiego. Końcówka spotkania była niezwykle nerwowa, lecz

to nasz zespół zachował więcej zimnej krwi w serii rzutów karnych i zwyciężył 2:1.

Najlepszym zawodnikiem i strzelcem turnieju wybrano zdobywcę ośmiu goli Wojciecha Szumilasa. Miano najlepszego bramkarza przypadło Ka-

milowi Żmijewskiemu z MKS-u, którego interwencje (w tym dwa obronione rzuty karne) w finale dały sukces lędzińskiej drużynie.

Skład zwycięskiej drużyny: Kamil Żmijewski, Remigiusz Kula, Wojciech Szumilas, Łukasz Szymura, Grzegorz Białorucki, Paweł Majer, Bartek Kozłowski, Andrzej Krzykawski.

MKS II grał w zestawieniu następującym: Michał Nagi, Adam Grzyb, Kamil Pawlik, Oskar Hudy, Tomasz Szprengel, Damian Tomalik, Patryk Glaba oraz Aleks Bednarek.

Impreza doszła do skutku dzięki Urzędowi Miasta Lędziny, Fundacji Rozwoju Sportu Kultury Fizycznej i Turystyki, Firmie Inter – Lędzińskiej Federacji Przedsiębiorczych, Biuru Kredytowemu „Chwilówka”, Szkole Językowej Angmen, Hurtowni „Dar” oraz WZZ „Sierpień 80” przy KWK „Ziemowit”, które ufundowały nagrody w postaci pucharów, dyplomów, medali oraz atrakcyjnych nagród rzeczowych.



Team MKS II wywalczył czwarte miejsce.

W tym roku bawiła się rekordowa liczba uczestników

„Śledzik” w Karolinie

Trzeci rok z rzędu Ośrodek Błogosławiona Karolina w Łędzinach organizuje bale dla osób niepełnosprawnych (w karnawale i na andrzejkę). – Z imprezy na imprezę jest coraz więcej uczestników – podkreśla Piotr Goj, dyrektor OBK.

► – 24 lutego razem bawili się podopieczni czterech placówek Ośrodka Błogosławiona Karolina, tj. Warsztatów Terapii Zajęciowej, Środowiskowego Domu Samopomocy dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wycho-

wawczego i Świetlicy Terapeutycznej. W sumie ok. 70 osób. Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy również Warsztaty Terapii Zajęciowej z Tychów, dokąd zdążyły już dotrzeć echa naszych imprez. Przyjechało stamtąd prawie 50 osób

niepełnosprawnych z opiekunami – mówi Piotr Goj. – Bardzo cieszymy się z obecności wśród nas sprawnej młodzieży. Po raz drugi do zabawy przyłączyła się 24-osobowa grupa z Gimnazjum nr 1 w Łędzinach pod opieką nauczycieli i dyrektora szkoły.

– Moi uczniowie są pod ogromnym wrażeniem zabawy – powiedziała Lucyna Pataług, nauczycielka gimnazjum, która

wpadła na pomysł tej formy integracji i przełamywania barier psychicznych swoich uczniów. – To się naprawdę sprawdza i jest prawdziwą szkołą życia, nie w pięknej teorii ale w praktyce.

Rekordowa liczba uczestników zabawy (w sumie ok. 150 osób) wprowadzała nieco utrudnień na parkiecie, ale bardzo cieszy, że osoby niepełnosprawne chcą i także mogą „poszaleć” w karnawale. /AK/



Maria Niesyto, Renata Szala i Beata Gembołyś.



Marzena Karmelita tańczy z Bogusławem Romańskim.

W górę szachowej hierarchii

Pasjonat królewskiej gry

► 22-letni Dawid Gondzik zwyciężył niedawno w dorocznym wewnętrznym turnieju Klubu Szachowego Górnik Łędziny o puchar prezesa Bogusława Dzierżaka. Wyprzedził i prezesa, i jego syna, Radosława. Jeszcze wcześniej odniósł swój największy dotychczas sukces sportowy – wywalczył VI lokatę w Mistrzostwach Śląska Seniorów w Świętochłowicach. Cztery partie wygrał, tyleż zremisował (w tym z mistrzem Pawłem Łęczycykiem i brązowym medalistą Tomaszem Kubitem – obaj z „Carbo” Gliwice), a jedną przegrał.

Dawid systematycznie pnie się w górę w hierarchii szachowej. Nikogo to specjalnie nie dziwi, jako że pochodzi ze znanej hołdunowskiej rodziny szachowej. Jego dziadek, Stefan Gondzik, szkolił w tej królewskiej grze swoich synów Grzegorza, Janu-

sza i Bogusława, a ci z kolei swoich.

– Tata (Bogusław) nauczył mnie grać w szachy już jako kilkuletniego chłopca. Jako uczeń SP 3 reprezentowałem szkołę w różnych zawodach. Od 12. roku życia trenuję w Klubie Szachowym „Górnik” Łędziny, głównie pod kierunkiem prezesa Bogusława Dzierżaka oraz Józefa Kalety. Grałem w klubowej drużynie juniorów, stopniowo na coraz to wyższych szachownicach. W międzyczasie reprezentowałem na zawodach i turniejach moją kolejną szkołę, czyli Gimnazjum nr 2 – opowiada Dawid.

W 2001 roku drużyna juniorów „Górnika” Łędziny wygrała ligę okręgową i awansowała do śląskiej ligi juniorów, a Dawid wywalczył indywidualnie IV lokatę w mistrzostwach Śląska chłopców w kategorii wiekowej do lat 16 (jego koleżanka klubowa Marta Juchniewicz była dru-

ga!). Rok później był piąty, a w następnych mistrzostwach trzeci.

– Udało mi się ponadto trzykrotnie awansować do półfinałów mistrzostw Polski juniorów. Zacząłem też grać, początkowo tylko sporadycznie, w klubowej drużynie seniorów, która awansowała w 2002 roku do ligi śląskiej. Ostatnio gram na I lub II szachownicy na przemian z Sebastianem Lizakiem – dodaje.

Jako junior Dawid zwyciężył w 2004 roku w otwartych mistrzostwach Tychów i Imielina

w tej kategorii wiekowej. Rok i dwa lata temu wywalczył drugie miejsca na II szachownicy podczas drużynowych mistrzostw Śląska seniorów.

Poza szachami Dawid interesuje się również innymi dyscyplinami sportu. Chętnie gra w piłkę nożną, siatkówkę, tenis ziemny oraz pływa i jeździ na rowerze. Ponad trzy lata trenował w piłkarskiej grupie trampkarzy młodszych MKS Łędziny, a obecnie w ramach drużyny BIG GO Łędziny gra w piłkę nożną halową. /WM/



Dawid Gondzik (z lewej) w pojedynku z prezesem klubu Bogusławem Dzierżakiem.

1% kusi i bardzo by się przydał

Chcą nowego statusu



▶ Otwierając 24 lutego doroczne walne zebranie sprawozdawcze Lędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin prezes Krystyna Cuber nie kryła zadowolenia, bo w ciągu roku przybyło blisko 20 członków stowarzyszenia i obecnie jest ich już stu, a pomimo kiepskiej pogody na zebranie, które zorganizowane 24 lutego w barze „Anita”, przybyło aż 68 osób.

Obrady przebiegały sprawnie, nad czym czuwał ich przewodniczący Jerzy Kozłowski. Sprawozdania z działalności zarządu i rozliczenie finansowe nie wzbudziły niczych zastrzeżeń czy uwag, a absoltorium dla zarządu przyjęto niemalże jednogłośnie, gdyż wśród ośmiu osób wstrzymujących się od głosu było pięcioro członków tego zarządu.

Niepokój wzbudziła informacja o znacznym zmniejszeniu w bieżącym roku, wskutek cięć



FOTO: WM

Na walnym zebraniu Stowarzyszenia.

budżetowych, dofinansowania stowarzyszenia z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nic więc dziwnego, iż prawie jednogłośnie podjęto uchwały wprowadzające takie zmiany w statucie LSNRONiIR, aby jak najszybciej (szkoda, że nie pomyślano i nie zadziałano wcześniej!) doprowadzić do przekształcenia go w organizację pożytku publicznego. Zebrani upoważnili zarząd do wszczęcia procedur służących uzyskaniu statusu takiej organizacji.

– Środki finansowe ze starostwa powiatowego i lędzińskiego magistratu nadal będą stanowić,

obok środków z PFRON-u, podstawę naszej statutowej działalności – mówiła Krystyna Cuber. – Coraz bardziej owocna jest współpraca z Ośrodkiem Błogosławiona Karolina oraz z Lędzińskim Stowarzyszeniem Przedsiębiorczych, ale dla zapewnienia dalszego rozwoju naszego stowarzyszenia musimy szukać nowych źródeł zasilania finansowego, w tym właśnie możliwości uzyskiwania 1-procentowych odpisów z podatków od dochodów osób chcących wesprzeć naszą działalność. A to umożliwi nam tylko uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego. /wm/

Być, albo nie być?

▶ 24 marca o 17.00 w restauracji „Pinocy” rozpocznie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Kulturalnego im. Anielina Fabery, które może okazać się przełomowe w jego ponad 11-letniej działalności. Jego członkowie i sympatycy od dawna dyskutują nad dalszym sensem istnienia Towarzystwa. „Być albo nie być? Oto jest pytanie”. A jeśli być, to jaką formułę i zakres działania przyjąć? Tu już brakuje odpowiedzi. I widać mniejszą energię i zapał do działania.



FOTO: WM

Na grudniowym zebraniu sprawozdawczym Towarzystwa.

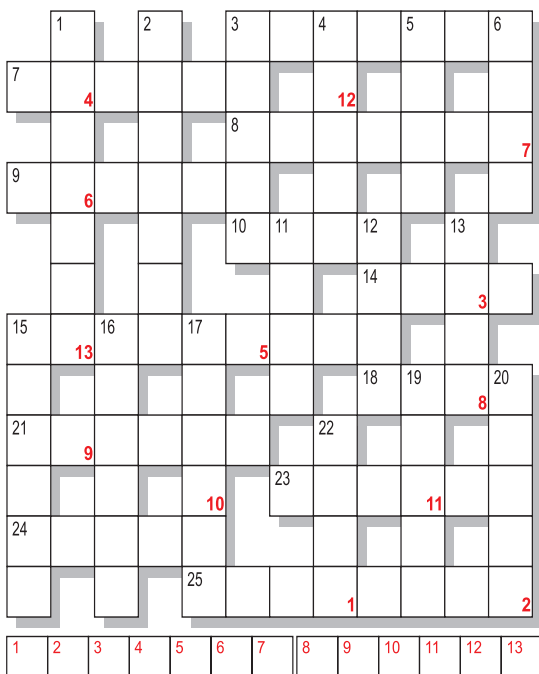
Obecnie na niwie lędzińskiej kultury sytuacja jest diametralnie inna od tej sprzed kilku laty. Po zawirowaniach kadrowych od ubiegłego roku znów sprawnie i efektywnie funkcjonuje Miejski Ośrodek Kultury (dyktuje mu skarbnik pierwszej kadencji zarządu TK, Joanna Figura), o powołanie którego Towarzystwo czyniło usilne starania od początku swego istnienia. Skoro ten cel został osiągnięty, to Towarzystwo nie musi już, a nawet nie powinno pełnić roli namiastki MOK-u, co miało miejsce w minionych latach. Nie ma już takiej potrzeby.

„Nic o nas bez nas”. Zarząd Towarzystwa gorąco apeluje do wszystkich członków o niezawodne przybycie na to niezwykle ważne zebranie! /wm/

ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziomo: 3. Misjonarz, który jako pierwszy przyniósł wiarę chrześcijańską do Łędzin. 7. Anielin (1913-1983). 8. Miasto liczące 16.020 mieszkańców. 9. Mała chata. 10. Uczniowski Klub Sportowy dla pływaków. 14. Z niej nafta i benzyna. 15. Pani od umuzykalnienia przedszkolaków. 18. Czarna używka. 21. Łędziny od 1966 roku. 23. Obiekt MKS-u przy ulicy Asnyka. 24. Chaos, rozgardiasz. 25. Kobieta jadąca konno.

Pionowo: 1. Dzielnica Łędzin. 2. Ośrodek Sportowo-Rekreacyjny przy ulicy Lędzińskiej. 3. Egzotyczny ptak z rodziny dzioborozców. 4. Narodowy demokrat. 5. Imię męskie. 6. Jeden wydobywca, dwa pomocnicze i trzy wentylacyjne w KWK „Ziemowit”. 11. Jest to 500 arkuszy papieru. 12. Mocny napój alkoholowy. 13. Miejsce spawania. 15. Siedziba naszego, istniejącego od 1991 r., Klubu Skatowego OSP w naszym mieście. 16. Uraz, uszkodzenie organizmu. 17. Osoba, stworzenie. 19. Neuryt, włókno osiowe. 20. Jedna z elektrod. 22. Upleciony z wikliny.



Litery z pól dodatkowo ponumerowanych od 1 do 13 dadzą rozwiązanie krzyżówki (rozwiązanie wewnątrz numeru).

Wydawca:

Urząd Miasta Łędziny



ul. Łędzińska 55, 43-143 Łędziny

Opracowanie redakcyjne:
Marian Ryglicz

Realizacja wydawnicza:
Petit-Media, tel. 509-180-120
e-mail: petit_media@gazeta.pl

Druk: GRAPH Katowice
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.



Ksiądz Henryk Sonntag, proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej, w ciągu kilkuletniej posługi duszpasterskiej pozyskał wśród swoich parafian sporą grupkę swoich fanów. To za sprawą jego sportowej pasji.

► – Jesteśmy dumni z naszego farorza! Kibice sportowi w innych parafiach mogą nam tylko pozazdrościć mistrza Polski. I to już



Nie tylko w sporcie

Mistrzowski kapłan

trzykrotnego – mówi Jerzy Noras.

Kilkunastu parafian wyposażonych między innymi w transparent z napisem „Łędziny”, bębnek i trąbki, pojechało 21 lutego do Wisły-Łabajowa, by dopingować swojego proboszcza podczas jego czwartego już startu w mistrzostwach Polski księży i kleryków w narciarstwie alpejskim, rozgrywanych na stoku Stożka.

Poprzednio, rywalizując w kategorii księży seniorów (czyli co najmniej 45-letnich) dwukrotnie zwyciężył i raz był trzeci w slalomie gigancie. Tym razem wygrał ten slalom w kategorii wiekowej zawodników powyżej 50 lat.

Ksiądz Sonntag nie kryje, że wsparcie ja-



Ksiądz proboszcz wśród swoich fanów...

kie okazują mu parafianie (nie tylko podczas zawodów sportowych) dodaje mu sił i pozwala godzić obowiązki proboszcza z systematycznym uprawianiem sportu.

zabierał mnie wraz z grupą swoich uczniów na dwutygodniowe obozy sportowe do Jaworzynki, gdzie ćwiczyliśmy zapamiętałe szusy po tamtejszych stokach – mówi mistrz ksiądz.

– Nasz proboszcz jest świetnym przykładem na potwierdzenie znanej maksymy, że ćwiczenie czyni mistrza – dopowiada Jerzy Noras. – Wychował się w Siemianowicach Śląskich, czyli w sercu przemysłowego Śląska, a wygrywa slalom gigant z rodowitymi góralami – mówi z dumą.

Zimą ks. Sonntagą można często spotkać na stokach w okolicach Wisły i Szczyrku, natomiast w pozostałych porach roku regularnie pływa na basenie krytym w ośrodku „Centrum”. Chętnie ćwiczy też na kortach tenisowych. W swojej sportowej pasji nie widzi nic dziwnego. Cieszy się, że coraz więcej księży, zwłaszcza młodych, angażuje się w uprawianie różnych dyscyplin sportowych, w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch”. /wm/

**Cztery starty,
cztery razy
na podium!
Kibice sportowi
mogą pozazdrościć
Łędzinom farorza
– trzykrotnego
mistrza Polski**

– Moje sukcesy we wspomnianych mistrzostwach są naturalną konsekwencją tego, iż od małego dziecka co roku jeżdżę na nartach w Beskidach. Zawdzięczam to mojemu śp. ojcu Stefanowi, nauczycielowi technikum górniczego przy kopalni „Katowice”, pasjonatowi narciarstwa. Każdorazowo podczas ferii zimowych



...i parafian.